16 STYCZNIA, 1924 r. ŚRODA CENA 150,000 Mk. Rok II

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki № 1. telefon 63

Z tajemniczych praktyk i obrzędów P. P. P.

Nocą odbierano straszliwe przysięgi

Czarny krucyfiks, obnażone szable, hasła i odzewy

Wszystko możnaby traktować jako dziecinne zabawy, gdyby nie to, że prowadzono agitację w wojsku

A jakąkolwiek agitację polityczną w armji, czy z prawicy, czy z lewicy, czy z centrum należy tępić wszelkiemi środkami

(Telefonem od własnego korespondenta).

Sensacyjne artykuły pism warszawskich z dnia wczorajszego o zdemaskowaniu wywrotowych zamysłów jakiemi nosili się przywódcy organizacji o szumnym tytule „Pogotowie Patrjotów Polskich" wywołały w mieście

niesłychane wrażenie.

„Kurjer" Czerwony, w którym podano kilka nowych szczegółów w tej sprawie został skonfiskowany, zaś

redaktorowi „Expressu" wytoczono sprawę

sądową z art. 305. Sądy właściwe rozstrzygną o ile te represje w stosunku do naszych pism były uzasadnione, my tymczasem spełniamy w dalszym ciągu swój obowiązek, by zaspokoić zrozumiałą ciekawość naszych Czytelników.

To niezwykłe zainteresowanie tłomaczyć należy w dużej mierze tem, że aczkolwiek długo krążyły wersje o istnieniu podobnej organizacji, to przecież z chwilą jej wykrycia powszechne zdumienie wywołują

[illegible] mówiące nazwiska przywódców.

Kto są ci ludzie? Czego chcieli naprawdę? Oto pytania, jakie nam wczoraj stawiali nasi Czytelnicy.

Musimy przyznać, że nie wiele mogliśmy powiedzieć o owych niepowołanych Filipach z Konopi, prócz tego, że o jednym czy dwóch wiemy że po raz pierwszy zasiadają w więzieniu za sprawę polityczną, zaś nie po raz pierwszy — wogóle.

Opowiadanie człowieka, który wiele widział

Dzięki usilnym staraniom pismu naszemu udało się nawiązać kontakt z jednym z

byłych członków P. P. P.

odgrywającym w swoim czasie wybitną w tej organizacji rolę. Podzielił się z nami rewelacjami o niezwykłych, a

tajemniczych praktykach

jakie stosowano przy przyjmowaniu [illegible]

— Kilka [illegible] temu, — opowiada nam [illegible] — otrzymałem na [illegible] program P. P. P. [illegible] postanowiłem przystąpić do [illegible] tego, wraz z grupą [illegible] kolegów.

Kazano nam wypełnić [illegible] przysięga i [illegible] wieczorem o 8-ej godzinie do kościoła Kapucynów przy ul. Miodowej.

Powiedziano nam przytem

tajne hasło

już dziś nie pamiętam jakie, bo wiele ich było potem przy różnych zbiórkach (np. Kmicic, Warszawa, Wallenrod i t. d.).

Przysięga w kościele Kapucynów

Punktualnie o 8-ej zjawiliśmy się przed kościołem. Był zamknięty. Na trzykrotne pukanie uchyliły się drzwi i wysunął do nas głowę jakiś ksiądz kapucyn.

— Kto jesteście i czego tu chcecie? — zapytał.

Powiedzieliśmy hasło (było nas 6 czy 7) i wtedy przepuszczał nas kolejno, każdemu z nas zaglądając w oczy, wzrokiem, którego

do śmierci nie zapomnę.

Kościół cały był ciemny i ponury, tylko na ołtarzu paliło się

sześć świec

przed sztandarem z orłem białym

Przyznaję, że to, co ujrzałem, zrobiło na mnie potężne wrażenie.

W nawie głównej stała grupa około stu ludzi. Przyszli tu przysięgać jak ja.

Przeważnie młodzi. Spoglądałem po ich twarzach. Ginęły w mroku, tylko w oczach jarzyły się ogniki — odblask światła na ołtarzu.

W chwilę po moim przyjściu kazano nam ustawić się czwórkami: najpierw skauci, potem grupa jakichś ludzi w mundurach, akademicy (ja w ich szeregu), wreszcie kobiety.

Straż przy ołtarzu

Gdyśmy się uszykowali, z za ołtarza wystąpiło dwóch ludzi w mundurach oficerskich

z obnażonemi szablami

i stanęło jako straż przy ołtarzu.

Tuż przed ołtarzem stała grupa „sztabowa" P. P. P., kilku cywilnych i 5—6 jegomościów, którzy przybrali się w mundury generalskie.

Podchodziliśmy do ołtarza po czterech i kładąc dwa palce prawej dłoni na leżącym tam czarnym krzyżu

powtarzaliśmy słowa przysięgi.

odczytywanej przez mnicha-kapucyna, ubranego w komżę.

Przy wymawianiu słów roty: „Tak mi dopomóż Bóg i Święta Jego Męka Amen" straż przy ołtarzu prezentowała broń

Ten sam czarny krzyż.

Dodać muszę, że, jak nam mówiono, krzyż na którym składaliśmy palce i który całowaliśmy po przysiędze, całował przed śmiercią na polu straceńnia Eligiusz Niewiadomski.

Po złożeniu przysięgi każda czwórka odchodziła na swoje miejsce.

[illegible] wrażenie wywarła na mnie przysięga kobiet.

Drżącym głosem

[illegible] roty, niektóre łkały [illegible] wzruszenia.

[illegible] znów uszykowali się [illegible], stanął przed [illegible] ten sam ks. kapucyn, który odebrał od nas przysięgę i zaczął przemowę.

Kazanie mnicha

Przypominam sobie ogólnie, że mówił o grożącym Polsce niebezpieczeństwie ze strony mniejszości narodowych, o konieczności skupienia wszystkich sił narodowych, bo może przyjść moment, że wszyscy będą potrzebni. Bardzo wiele mówił o ruinie Polski, do której doprowadziły rządy dotychczasowe.

W zakończeniu powiedział, że stronnictwo P. P. P. będzie zalegalizowane.

Po tem przemówieniu kazano nam rozchodzić się

niewielkiemi grupkami.

Przy wyjściu odbierano od nas wypełnione deklaracje.

Zbiórka na Powązkach

Mijały dni po tym wieczorze i nikt mnie do żadnej pracy nie wzywał. W dwa czy trzy tygodnie dopiero otrzymałem wezwanie na zbiórkę na Powązkach przy grobie 5-ciu poległych. Trzy oddziały P. P. P. miały tam zbiórkę przy trzech różnych grobach, jeden z nich

przy grobie Niewiadomskiego.

Przed grobem pięciu poległych zebrał się „sztab" P. P. P. wraz z dowódcą rewji powązkowskiej, Witoldem Gorczyńskim.

Gdy opuszczaliśmy cmentarz, wywiadowcy policji, którzy wszystko mieli na oku, kilku z nas zatrzymali i legitymowali.

Doszło o tem do wiadomości „sztabu" i jak nam potem mówiono, Gorczyński dostał

surową naganę.

czy nawet został zdegradowany za nieumiejętne zorganizowanie zbiórki.

Jeszcze dwie zbiórki wyznaczono mojemu oddziałowi.

W podziemiach kościoła Wszystkich Świętych

Ostatnia odbyła się w podziemiach kościoła Wszystkich Świętych.

Miał tam mowę przywódca P. P. P., Pękosławski.

To przemówienie zdecydowało o dalszym

udziale akademików w akcji P. P. P.

P. Pękosławski długo się rozwodził o strasznych stosunkach w Polsce, o rządzie, Sejmie i t. d., a gdy mu się zdawało. że już dostatecznie przygotował słuchaczów, wypalił: „Jedyny ratunek w dyktaturze".

Jakiej, czyjej — nie powiedział.

Ogólny śmiech wywołał, gdy zaczął dowodzić, że

w Polsce niema drożyzny.

bo wszystko jest tańsze niż przed wojną.

Przy tej sposobności wynikło zajście między nim, a jakimś drugim „sztabowcem". O co im poszło nie pamiętam, ale do oczu sobie skakali i mało się nie pobili.

Skończyło się na tem, że ów „sztabowiec" podał Pękosławskiego do sądu honorowego.

Przemawiał potem jakiś ksiądz na temat czystości duszy i ciała, wreszcie pewien poeta z

bardzo obfitem uwłosieniem

odczytał hymn P. P. P.

Akademików nie chcą wypuścić

Akademicy opuścili zbiórkę przed końcem. Zrozumieliśmy do czego dążą ci ludzie, wbrew temu, co głosi program.

Nic chciano nas wypuścić. Najpierw tłomaczono,

potem grożono.

Wreszcie, na polecenie Gorczyńskiego, wypuszczono nas.

W kilka dni potem zgłosiliśmy do P. P. P. prośbę o zwrócenie nam deklaracji, gdyż nie chcemy z tymi ludźmi pracować ideowo.

Wykrycie zamachu na spokój Europy!

Oskarżeni gadają trzy po trzy

Przewód sądowy wyświetli sprawę

BUDAPESZT 15. 1. Na wczorajszej rozprawie sądowej przed trybunałem budapeszteńskim przeciwko Ulainowi i towarzyszom, oskarżonym o spisek. Ulain zakomunikował, że niejaki Boemel, mąż zaufania Ludendorffa. mówił mu o udzielaniu przez Bawarję poparcia dla akcji, któraby miała na celu przywrócenie naruszonych granic węgierskich. Węgry miałyby dostarczyć Bawarji środków żywności, wzamian za co Bawarja wysłałaby Węgrom broń i wojsko. Prócz tego planowane było współdziałanie z wielu krajami, jak naprzykład z Turcją, Bułgarją, Chorwacją, Włochami i t. d. Trybunał postanowił przesłuchać oskarżonych na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych.

Paryż zakosztował goryczy naszej doli walutowej

PARYŻ 15. 1. Paryska giełda towarowa postanowiła wczoraj zaprzestać notowań funta angielskiego i dolara, z powodu nadzwyczajnej haussy tych walut.

Robią z Trockiego warjata, a Trocki chce robić furjata

MOSKWA, 15.1. Na mocy orzeczenia lekarzy Trocki otrzymał dwumiesięczny urlop. Ponieważ Trocki o urlop wcale nie zabiegał, lecz narzucono mu go, fakt ten uważają za porażkę Trockiego. Wobec tego, że Trocki tak łatwo nie ustąpi, w najbliższych dniach można się spodziewać wypadków pierwszorzędnej wagi.

Nic nie upolują!

Każdy przyzwoity lew wykręci się do nich ogonem!

Nawet ich nie pożre, bo się brzydzi!

Jak donosi czasopismo paryskie „Polonia", grono arystokracji polskiej z Alfredem hr. Potockim, ordynatem na Łańcucie, na czele, wybiera się do Afryki na kilkumiesięczne polowanie na lwy i słonie.

Ta magnacka zabawa kosztować ma 50.000 funtów szterlingów, czyli w naszych mareczkach około 2000 miljardów. Co ich obchodzi skarb Polski!...

Łgarstwa wiedeńskiego organu o nowem przesileniu gabinetowym w Polsce

„Neue Freie Presse" powołuje się na źródła warszawskie, których nie było

Powołując się na źródła dziennikarskie Warszawy, zamieszcza „N. Fr. Presse" fantastyczne wieści o jakiemś posiedzeniu Rady wojennej pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej. W posiedzeniu tem brał rzekomo udział marszałek Piłsudski i uzależnił przyjęcie szefostwa sztabu generalnego od warunków, które zostały odrzucone. Okoliczność ta wpłynęła na opozycyjną mobilizację lewicy wraz z grupą Witosa przeciw gabinetowi Grabskiego, a właściwie przeciw stanowisku głowy państwa, zajmującej stanowisko odmowne wobec projektów i żądań marszałka Piłsudskiego.

Gdzie jest Biuro prasowe naszego ministerjum spraw zagranicznych i kto w ten sposób informuje korespondentów zagranicznych? Czas już skończyć z tym skandalem propagandowym, który wskutek zupełnej bierności nabiera charakteru wyraźnie antypaństwowego!

W Albanji, jak to w Albanji!

RZYM 15. 1. Rząd włoski wystosował ostrą notę do władz albańskich, żądając zadośćuczynienia za znieważenie przez żandarmów albańskich włoskiego oficera.

Dziś w środę, d. 16 stycz. frank wal. 1,900,000 „
Dla wyrobów tytuniowych obowiązuje od 14 do 20 stycz. włącznie fr. wal. 1,910,000 „
Dla [illegible]—od 16 do 31 stycz. 1,960,000 „

GIEŁDA

WARSZAWA, 15.1.

Dolar nie zwyżkuje. Skuteczna interwencja handlowa P. K. K. P. ujarzmiła całkowicie spekulantów walutowych.

Akcje zniżkowały, co tłumaczą powszechnym brakiem gotówki.

Notowania oficjalne.

Dol. St. Zjednoczonych 9,900, 9,850.
Funty angielskie 41,000.
Franki złote 1,898.
Belgja 400, 395.
Budapeszt 49,400.
Holandja 3,651, 3,632.
Londyn 41,950, 41,600.
New - Jork 9,900, 9,850.
Paryż 433, 428.
Praga 285,5, 283,75.
Szwajcarja 1.710. 1.700.
Wiedeń 138.8 138.
Włochy 435, 433.
Bony złote 1,600, 1,425, 1,550.
8% poż. złota 12,750, 12,000.
4½% listy ziem. mark. 8.000.
Miljonówka 350, 500, 450.

AKCJE.

B. Dyskontowy 16500, 16750.
B. Handlowy 15750, 16000.
B. dla H. i Przem. 3700, 3900.
B. Kredytowy 2200, 3000.
B. Przemysłowców Pol. 3500.
B. Przem. we Lwowie 2700, 2900, 2850.
B. Pow. Kred. 500, 550, 525.
B. Tow. Spółdz. 15.000, 17000.
B. Wil. Pr. Handl. 425, 400.
B. Zachodni 6000.
B. Zjedn. Ziem. Pol. 3250.
B. Zw. Sp. Zarob. 25000, 24000.
B. Zw. Ziem. 600, 630.
Cerata 860, 840, 875.
Sole Potasowe 31000, 33000.
Kijewski 18250, 18500, 18200.
Grodzisk 4700, 4800, 4600.
Puls 2050, 1800, 2000.
Spiess 5250, 5000, 5125.
Strem 60000, 70.000.
że zależeć od czynników przypadkowych i
Wildt 850, 950, 900.
Chodorów 31250, 29000.
Czersk 3850, 3375, 3700.
Częstocice 15000, 13000, 13250
Gosławice 6750, 6350.
Michałów 8750, 7250, 8000.
Tow. Fabr. Cukru 19250, 18000.
Firley 2200.
Łazy 550, 500, 540.
Drzewn. P. i H. 2750, 2400.
Przem. leśny 500.
Warsz. Tow. Kop. Węgla 23500 (100), 24500 (50), 26000, 27000 26250 (25, 20), 28000, 27000 27500, (10), 28500, 29000 28500.
Cegielski 3200, 3650.
Fitzner 30000, 35000.
Lilpop 3850, 3625, 3750.
Modrzejów 31000, 30000 (100) 41000, 35500, 37000.
Norblin 5200,5250, (100), 5400, 5500, (50), 7500, 7300.
Orthwein 1700, 1600, 1650.
Ostrowieckie 46500, 45000.
Parowozy 3500, 3000, 3300.
Pocisk 5300, 5500.
Rohn 2200, 2100.
Rudzki 7750, 7500 (100), 8750, 8500 (50), 9250, 8500 (25, 20), 10.000, 9500.
Starachowice 18500, 17500, 18250.
Ursus 53000, 5400. 5350 3-em 4600.
Zieleniewski 65000.
Żyrardów 1.150.000, 1.250.000.
Belpol 250.
Borkowski 3600, 3300, 3500.
Jabłkowscy 840, 820, 840.
Polbal 400.
Pol. Centrala Handl. 250.
Skóry i Garbniki 375, 365.
Syndykat Rol. 8000, 8500.
Herbata 5 em. 500, 525, 485.
Ćmielów 7500, 7100.
Elektryczność 7750, 7400, 7600.
Pol. Tow. El. 750, 875, 825.
Brovn 6050, 5900, 6000.
Elektr. Dąbr. 4500, 4800.
Transport i Żegluga 825, 750, 800, 7-em. 800, 725, 735.
Dźwignia 900, 950.
Haberbusch 16750, 17250, 16250
Kabel 4500.
Korek 650, 640, 660.
Klucze 5300, 5100, 5200.
Młynotwórnia 6000, 6500.
Mirków 9300, 9250, 9300.
Polska Nafta 2300, 2400, 2300.
Pol. Przem. Naft. 4600, 4200.
Nobel 7100, 7225, 7200.
Lenartowicz 440, 450, 440.
Pustelnik 5500, 5000.
Siła i Światło 2400, 2800, 2725.
Spirytus 13000, 13350 (25, 20), 15000, 14750.
Konopie 1—4 em. 2800.
Tkanina 430, 415, 425.
Granum 1750, 1800.

W bieżącym tygodniu wejdą w życie ustawy niezmiernej wagi

W ministerjum skarbu wre gorączkowa praca.

Program walki o naprawę skarbu wchodzi w ostatnią fasę. Decydujący zatem nadszedł moment, chwila przełomowa dla bytu gospodarczego państwa.

Już w ciągu bieżącego tygodnia zostaną wykończone niezmiernie ważne ustawy, dotyczące pożyczki wewnętrznej walutowej za dewizy i obligacyj tytuniowych, obliczonych na sprzedaż zagranicą.

Nadto w tych dniach wejdzie w życie jedno z najważniejszych rozporządzeń zabezpieczenia hipotecznego zobowiązań złotowych, umożliwiających operacje wekslowe.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem

Niektóre akcje kokietowała fortuna inne bezlitośnie opuszczała — naogół zebranie było nie ciekawe

WARSZAWA, 15.1.

Zebranie wczorajsze cechowała tendencja niejednolita: większość akcyj utrzymała swe kursy sobotnie, część nieznacznie zniżkowała, zaś część dość poważa osiągnęła lekką poprawę kursów.

Z akcyj bankowych

prawie podwoił swą cenę Ziemski Bank Kredytowy, dochodząc do 3 milj. Bank Zachodni, Związku Spółek Zarobkowych i Związków Ziemian osiągnęły wyższe kursy, pozostałe zaś utrzymały poprzednie.

Z grupy chemicznych

wysunęły się na pierwsze miejsce akcje Wildta, uzyskując 30 proc. zwyżki, w związku z ogłoszeniem o walnem zgromadzeniu, oraz ciągle zwyżkujący Strem, który znowu posunął się do 65 milj.

Cukrowe przeważnie niżej, z wyjątkiem Częstocic, które poprawiły kurs do 14.200 tys.

Zaznaczyć należy bardzo poważną osiągnęła lekką poprawzwyżkę, którą osiągnęły

akcje Przemysłu Drzewnego.

Kończąc kursem 1900 tys., a kończąc 3700 tys. Węglowe cokolwiek słabiej.

W grupie metalurgicznych

wzmocniły kursy: Parowóz, Pocisk, Ursus i Zieleniewski, natomiast inne albo utrzymały notowania sobotnie, albo dokonywano niemi obrotów po cenach niższych. Podkreślić trzeba zniżkę Norblina i Cegielskiego, o których pisała już prasa „czerwona", jako niezupełnie dogodnych do szerszych tranzakcyj, zwłaszcza dla akcjonarjuszy drobnych.

Zyrardów utracił 50 miljonów.

Z handlowych

Jabłkowscy, Polski Lloyd i Herbata mocniej, Borkowski nieco niżej. Niedawno wprowadzona „Dźwignia" po kilkodniowych sukcesach, dzięki którym wyśrubowano jej kurs do 1.500 tys., spadła dziś do 900 tys., a pod koniec zebrania do 750 tys., tracąc w porównaniu do notowań sobotnich połowę swej wartości. Tego rodzaju zjawisko z akcjami, świeżo wprowadzanemi na giełdę, daje się zauważyć od pewnego czasu. Z początku gwałtownie haussują po 50 i 100 proc., a nawet więcej dziennie, a potem równie raptownie, gdy odpowiednie ręce wyzbywając się „pakietu" nasycą już niesyt publiczność, spadają w tem samem tempie.

Naftowe

trzymały się dość mocno w granicach notowań poprzednich, a P. P. N. i Polską Naftą obracano po kursach wyższych.

Miljonówka, jak przewidywaliśmy, podniosła się, zyskując 75 tys. Dolar — na onegdajszym poziomie, inne waluty cokolwiek obniżyły się, oprócz Londynu i Wiednia, posuniętych o drobne ułamki procentów. Frank złoty zyskał jednak 9 punktów, do 1.902 tys.

—ski.

Węgry dostaną pożyczkę

Ale muszą się zgodzić na warunki Małej Ententy

BIAŁOGRÓD, 14.1. (PAT). Wedle doniesień białogrodzkiego dziennika „Wremie" ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Ententy zgodzili się na udzielenie Węgrom pożyczki pod następującymi warunkami: 1) Węgry muszą uznać bezwarunkowo granice, ustalone traktatem pokojowym, 2) z pożyczki w sumie 250 miljonów koron złotych nie może być żadna kwota użyta na cele zbrojeń. 3) Węgry muszą się zobowiązać i dać gwarancję, że dynastja Habsburgów nigdy nie powróci na tron węgierski. Nadto zażądał minister Duca, by Węgry zrzekły się pretensji do integralności krajów korony Świętego Stefana, i aby natychmiast zaniechały propagandy w tym kierunku w Siedmiogrodzie. Podobne żądanie zgłosił minister Ninczicz w sprawie terytorjów Jugosławji.

Dla głodnych Niemców

Chcieli zawładnąć światem, dziś świat składa się na chleb dla nich, jak dla nędzarzy

Katastrofa głodowa i opałowa przybiera w Niemczech takie rozmiary, iż nazwać ją można ogólną.

Niewielki tylko odsetek ludzi wyjątkowo bogatych pozwolić sobie może na

stałe opalanie mieszkań

i odżywianie, odpowiadające zwyczajom przedwojennym.

Reszta ludności, a zwłaszcza

inteligencja

cierpi nędzę i niedostatek.

Pomoc Ameryki okazała się niedostateczna, jakkolwiek ofiarność amerykańska była w tym wypadku niezwykle hojna.

W ślad za Stanami Zjednoczonemi, które urządziły po kraju kwestę na rzecz

głodujących niemców.

poszła Danja.

Dnia 5-go lutego odbędzie się w całej Danji zbiórka pieniędzy i artykułów żywności, które mają być wysłane do miast niemieckich.

Dwadzieścia tysięcy ludzi w Danji należy do komitetu „Zaopatrzenia niemców". Dzienniki zamieszczają apele, a z ambon kościelnych wzywają pastorzy do dzieła miłosierdzia.

Dziś w wtorek 16 b. m. frank waloryz. 1.890,000 mk.
Dla wyrobów tytuniowych obowiązuje od 14 do 20 włącznie fr. wal. 1,910,000 „
Dla opłat kolejowych — od 16 do 31 stycz. 1,900,000 „

Jak się to dzieje?

Pod adresem panów, prowadzących śledztwo w sprawie P. P. P.

Podczas, gdy prasa polska, nie chcąc utrudniać prowadzonych dochodzeń, wczoraj dopiero podała garść wiadomości o aresztowaniach przywódców organizacji P. P. P., berlińska „Vossische Zeitung" już w ubiegłą sobotę zamieściła depeszę swego korespondenta warszawskiego, omawiającą szczegółowo całą sprawę.

Fakt ten daje bardzo dużo do myślenia i sam przez się powinien być przedmiotem energicznych dochodzeń.

Skup fabryk tytuniowych przez monopol państwowy

W tym miesiącu 9-a fabryka przechodzi na własność skarbu

Dnia 21 b. m. odbędzie się walne zebranie akcjonarjuszy fabryki tytuniu „Patria" w Poznaniu, na którym zadecydowa na ma być sprawa sprzedaży fabryki rządowi na rzecz monopolu państwowego. Wobec tego, że rząd jest już obecnie posiadaczem 75% akcyj, sprawa sprzedaży nie nasuwa żadnych trudności i przyjdzie z pewnością do skutku.

Będzie to już 9 fabryka rządowa, obok krakowskiej największa w kraju, przytem posiadająca najbogatsze urządzenia techniczno - maszynowe, zwłaszcza bardzo obszerne zakłady drukarskie i introligatorskie, które posłużą do skoncentrowania w nich prawie całego wyrobu państwowego przyborów do pakowania wyrobów tytuniowych, jak pudełek, etykiet i t. d.

Ograniczenie terenów pod uprawę tytuniu jest wywołane brakiem organizacji służby skarbowej do skupu liści

Ministerjum skarbu wydało rozporządzenie o ograniczeniu uprawy tytuniu. Według tego rozporządzenia uprawa może się odbywać tylko w niektórych częściach 3 województw Małopolski wschodniej, w części województwa Wołyńskiego, w powiecie grodzieńskim województwa białostockiego, w powiecie grudziądzkiem województwa pomorskiego i w powiecie rybnickim wojew. śląskiego. W innych województwach uprawa tytuniu jest bezwzględnie zakazana.

Ograniczenie uprawy tytuniu wynika z niedostatecznie jeszcze rozwiniętej organizacji służby skarbowej do kontroli uprawy i wykupu liści tytuniowych. W miarę rozwoju tej organizacji, plantacja tytuniu będzie rozszerzona.

Kasa Chorych waloryzuje składki

Najwyższy czas przy tej okazji „zwaloryzować" i pomoc dla niesienia której powstała

Ministerjum pracy i opieki społecznej opracowało projekt rozporządzenia o waloryzacji opłat na rzecz kas chorych. Projekt po uzgodnieniu go z ministerjum skarbu, wniesiony będzie na Radę ministrów. Przewiduje on przeliczenie wszystkich składek, mających wpływać do kas chorych po dn. 1 stycznia b. r., na franki złote, według kursu dnia wypłaty zarobków ubezpieczonym.

Zaległe do dn. 31 grudnia ub. r. składki mają być przeliczone na franki złote według kursu z dn. 1 stycznia 1924.

Wpłaty składek mają być dokonywane w markach polskich, według stosunku marki do franka złotego w dniu wpłaty.

Waloryzacja zaliczek na pobory urzędników państwowych

Ministerjum skarbu przygotowuje rozporządzenie o waloryzacji zaliczek, udzielanych urzędnikom państwowym na ich pobory.

Waloryzacja będzie polegać na tem, że zaliczka, obliczona w pewnej ilości punktów, tak jak to ma miejsce przy obliczaniu poborów, w chwili ściągania będzie mnożona przez mnożnik, obowiązujący w tej chwili. Dotychczas zaliczka ściągana była według mnożnika, ustanowionego dla terminu, w którym była zaciągnięta.

Do chwili wydania tego rozporządzenia, które nastąpi w przeciągu najbliższych dni, wszelkie udzielanie zaliczek urzędnikom państwowym zostało wstrzymane.

Uruchomienie wielkich pieców Ostrowieckich

W ostatnich dniach zostały uruchomione wielkie piece Ostrowieckie. W związku z tem zostało zatrudnionych 300 bezrobotnych.

Ludność „raju bolszewickiego" ma już dość swych „złotych"

(Telegram wł. „Kuryera" Czerwonego)

RYGA 13. 1. Moskiewski korespondent „Siegodnia" donosi: na Kaukazie w miejscowościach graniczących z Turcją, wybuchły powstania antybolszewickie. Z Tyflisu, Batumu i Baku wysłano oddziały wojskowe.

Lewica angielsko ściska prawicę lewicy francuskie

LONDYN, 14. 1. (AW.) Ramsay Mac Donald ogłosił do przywódcy socjalistów francuskich Renaudel'a list otwarty, wyrażając nadzieję, że lud francuski będzie współdziałał z angielskim w budowie nowej Europy. Mac Donald zaznacza, iż cieszył by się, gdyby wybory francuskie miały jako wynik zapanowanie między Francją i Anglją bliskich, wolnych od drobnych zazdrości, stosunków.

Porozumienie włosko-jugosłowiańskie

Włochy zatrzymują Rjekę — S. H. S. zawrze z Włochami traktat handlowy i polityczny

BIAŁOGRÓD, 14. 1. (PAT).— Umowa włosko-jugosłowiańska o której zawarciu zawiadomił na ostatniem posiedzeniu konferencji białogrodzkiej minister Ninczicz, opiera się na następujących podstawach:

1) Włochy zobowiązują się wykonać wszystkie postanowienia traktatu w Rapallo i respektować pisemne umowy, zawarte przez b. włoskiego ministra spraw zagranicznych Sforzę.

2) Królestwo SHS przyznaje włochom zupełną swobodę w organizacji Rjeki.

3) Jugosławja otrzymuje na lat 50 prawo w wolnym porcie Rjeki.

4) Włochy i Jugosławja zawrą konwencję handlową.

5) Oba kraje są zasadniczo skłonne zawrzeć traktat polityczny, gwarantujący ich obecny terytorjalny stan posiadania.

DEPESZE Z DZISIEJSZEJ NOCY

Dekret o rozwiązaniu izb włoskich zostanie ogłoszony między 20-ym a 28-ym b. m.

W sobotę w Monachjum aresztowany został prywatny sekretarz gen. Ludendorffa Hishoefer.

Produkcja węgla w zagłębiu Ruhry osiągnęła 60 proc. normalnej produkcji.

Z powodu dalszego spadku franka rząd francuski przygotował ostre środki zaradcze.

Prasa francuska przewiduje zbliżenie francusko-włoskie

PARYŻ, 15.1. (PAT). P. R. Poruszając ostatnie zagadnienie polityki europejskiej, w szczególności zaś sprawę sojuszu francusko-czeskiego, oraz rezultaty konferencji Małej Ententy, „Petit Parisien" wyprowadza następujące wnioski: „Na podstawie nowego układu stosunków francusko-czeskich i włosko-jugosłowiańskich można się spodziewać ściślejszego zbliżenia między Włochami a Francją, które wypływa już z solidarności abu państw w grze politycznej Europy".

Syberyjskie pułki strzegą Kremlu

Dyzlokacja garnizonów rosyjskich

MOSKWA, 15. 1. — Ściślejszy komitet wojenny wydał rozkazy mobilizacyjne, mocą których przeniesione zostały z Syberji i wschodniej granicy całe korpusy armji czerwonej w okolice Moskwy.

Groźba strajku kolejowego zawisła nad Anglją

LONDYN, 15.1. — Angielskie „Trade-Union" czyni wysiłki celem zapobieżenia strajkowi kolejowemu, którego wybuchu należy się lada dzień spodziewać z powodu odmowy podwyżki płac pracownikom przez towarzystwa kolejowe.

Zbrojny napad na bank w Chicago

Pod kulami rabusiów padło 7-miu urzędników

NOWY JORK, 15. 1. — Wczoraj zorganizowana banda rabusiów napadła na bank w Chicago, raniąc strzałami rewolwerowemi siedmiu urzędników.

Zanim policja przybyła na miejsce, bandyci zdołali uciec, unosząc zrabowane pieniądze.

Program sanacji skarbu

Jak się dowiadujemy, w drugiej połowie bieżącego tygodnia odbędzie się dalszy ciąg konferencyj, mających na celu ustalenie programu sanacyjnego ministerjum skarbu.

W konferencjach weźmie udział grono rzeczoznawców z pośród członków Sejmu i Senatu, oraz wybitnych fachowców na polu naukowem.

Uczczenie zasług

czyli Niedobrowolna dobrowolność

Jak się dowiadujemy, z inicjatywy D. O. K. V. Kraków, powstał projekt postawienia jeszcze za życia pomnika smutnej pamięci gen. Czikielowi.

Z tej samej inicjatywy rozpoczęto zbieranie „dobrowolnych" składek wśród miejscowego korpusu oficerskiego. Dobrowolność ta wyrażała się w... strącaniu pewnej kwoty z mizernych pensji miesięcznych.

Dopiero protest oficerów, nie uznających dotychczasowych „zasług" gen. Czikiela za wystarczające do stawiania mu pomnika, spowodował rozkaz D. O. K. Kraków, w którym polecono zwrócić im wytrąconą kwotę.

Bez komentarzy.

List do redakcji b. członka P. P. P.

P. Jan Spława-Neyman aresztowany w sobotę, wczoraj popołudniu puszczony na wolność nadsyła nam list następujący:

Sz. Panie Redaktorze!

Chciałbym bardzo, aby szerszy ogół mógł się dowiedzieć, że organizacja P. P. P., do której w swoim czasie wstąpiłem wraz z wielu kolegami, zachęcony zarówno nazwą jak i głoszonym nam programem, działała wbrew temu programowi, idąc ku jakimś nieznanym mi celom szkodliwym dla interesów Polski.

Nadmieniam, że wraz z grupą kolegów przeszło miesiąc temu przekonawszy się o tem, że padłem ofiarą przykrej omyłki, z organizacji P. P. P. wystąpiłem i nic już z nią nie chcę i nie mam wspólnego.

Jan Spława-Neyman.

Od piwa głowa się kiwa

W szynkach, przy szklanicy ludzkość ustanawia sobie porządki społeczne, wybiera prawodawców

Wprost z szynku do parlamentu

W całym świecie rozbrzmiewa coraz częściej okrzyk:

— Precz z alkoholem!

W Stanach Zjednoczonych walka z alkoholem przybrała już takie rozmiary, iż należy przypuszczać, że następne pokolenie będzie znało wódkę, wino i piwo

jedynie z legendy

i dziwić się będzie, jak mogli ich dziadowie i ojcowie łykać tak

niesmaczne napoje.

O wielki Ben Akibo! Jakbyś się strasznie zanosił od śmiechu, gdybyś widział i słyszał jak współczesna ludzkość walczy z alkoholem...

Od czasu bowiem jak świat istnieje byli zwolennicy i przeciwnicy napojów wyskokowych. Zmieniały się narody, religje, partje polityczne, ale

partja pijaków

istniała zawsze wśród ludzi.

Już w starym egipskim papyrusie czytamy napomnienie:

Nie trać czasu w knajpie na

piciu piwa! ..

A zatem za faraonów były **już knajpy**, było piwo i byli pijacy, którzy rozpijali się i próżnowali.

I nietylko Egipcjanie z przed 3000 lat

kochali się w knajpkach,

czynili to samo Etiopi, Ligurowie, Ormianie, Ilyrowie, Celtowie, Trakowie, Fenicjanie Słowianie, składając swym bóstwom na ofiarę wywar z jęczmienia, który miał tę przedziwną moc, iż duszę

usposabiał do wesołości.

Rzymianie i Grecy gardzili jednak piwem i ograniczali się do wina.

Znakomity tragik grecki Ajschylos drwi z piwoszów:

Nie jesteśmy głupcami, aby pić ulepek z jęczmienia — jesteśmy mężami..

W tem powiedzeniu greckiego pisarza kryło się wiele prawdy. Piwo owych czasów, pozbawione chmielu, było

słodkim napojem

i jakkolwiek posiadało oszałamiające właściwości mogło nie smakować męskim podniebieniom.

W X-ym dopiero wieku po Narodz. Chr. w Niemczech poczęto mieszać chmiel do piwa, autorką zaś tego wynalazku jest

przeorysza klasztoru Benedyktynek,

matka Hildegarda.

Od chwili tego wynalazku, przyprawione do męskich podniebień piwo, rozpoczęło walkę z winem, zwłaszcza w tych krajach, gdzie nieudawała się szlachetna winna latorośl i dobre wina sprowadzać trzeba było z zagranicy.

Pobożna Benedyktynka, spełniająca każdy czyn na chwałę boską, *stała się mimowoli* najznakomitszą

służebnica djabelską.

jak skarży się kronikarz z końc. XI wieku.

Ludzię zasmakowali w piwie i namnożyło się bez liku

knajp i pijaków.

Szynkownia w XI wieku zaczęła odgrywać ogromną rolę społeczną i towarzyską.

Tam schodzili się majstrowie i czeladnicy cechowi — w szynkowni robiono targi, przyjmowano zamówienia, naznaczano projekta nowych porządków społecznych, wybierano rajców miejskich i burmistrzów,

przy szklance piwa

układały się partje polityczne, w mieście dbali o przyjemnostki gości, gospodarze zapraszali

„wesołe dziewczęta".

aby *poważnym* i *dostojnym* rajcom i mieszczanom „czas spływał przyjemniej".

Nic dziwnego, że

duchowieństwo

rozpoczęło zaciętą walkę z życiem knajpiarskiem, wyklinając z ambon „nieobyczajnych mężów", „bezwstydnych rajfurów", „szczególnie białogłowy" i

„sprośnych opojów".

Dlatego w 1310 roku w wielu miastach niemieckich, podobnie zresztą jak i u nas w Krakowie, ojcowie miasta wyznaczyli godzinę, w której wszystkie szynki muszą

być zamknięte.

Zwyczaj ten przetrwał aż do naszych czasów.

Z uderzeniem na ratuszu 9-ej godziny, w niektórych miastach 10-ej,

rozlegał się dzwon,

t. zw. „Bierglocke". Jeśli oberżysta nie zamknął swej szynkowni i wtaczał dalej antały piwa lub wina, karany był grzywną i więzieniem.

W XVI stuleciu, klasycznym wieku *pijaństwa i*

wszelkiej rozpusty,

nie rozbrzmiewał już w miastach niemieckich i w Krakowie dzwon, wzywający pijaków do domów.

Ale piwo straciło wtedy swą wziętość i stało się trunkiem pogardzanym, niegodnym gardzieli „dostojnych panów i mieszczan".

Moda włoska

przyznawała pierwszeństwo winom i to włoskim. Dopiero epoka Wielkiej Rewolucji francuskiej przywróciła

piwoszom

należny szacunek.

Piwo uważane przez 2 wieki wyłącznie za napój

„służby i niewolników"

pojawiło się nietylko na mieszczańskich, ale i na wielkopańskich stołach.

Do XIX wieku wyrób piwa był drobnym przemysłem domowym.

Szynkarze robili go wyłącznie na własną potrzebę, każda niemal

gospodyni

wtajemniczona była w sposób warzenia piwa, gdzieniegdzie tylko pojawiło się większe przedsiębiorstwo, które zaspokajało potrzeby 2 lub 3 najbliższych szynkowni.

Piwowarstwo było prymitywne, a przepisy niepozbawione naiwnego uroku.

Gdy wsypiesz chmiel do słodu zacznij

odmawiać różaniec —

po pięciokrotnem zmówieniu całego różańca, odlej napój i chłódź — piwo będzie gotowe.

Celem przestrzegania recepty, niektórzy piwowarzy zamawiali

babki kościelne,

które odmawiały różaniec nad kotłem.

Dopiero w drugiej połowie XIX wieku fabrykacja piwa przybrała współczesny wygląd.

Znikły

„babki z różańcami"

i powstały dynastje piwowarów i nowe zastępy opojów.

Artysta i chamuło

Artysta dał 400 dolarów, żeby nie patrzeć na zwyrodniałe gęby paskarzy

Zdawałoby się, że bajka, a je**dnak jest** to fakt najprawdziwszy, który miał miejsce w Nowym Yorku

Pewien z tamtejszych nowowzbogaconych paskarzy, który jeszcze w roku 1913 żył

z płukania butelek,

w trzeciorzędnej restauracji, urządzał wielkie przyjęcie w swym własnym pałacu.

Pragnąc umilić swym gościom wieczór, postanowił zaprosić jednego z najznakomitszych śpiewaków,

światowej sławy,

aby odśpiewał kilka pieśni.

W imieniu więc nowowzbogaconego milionera zwrócił się impresarjo do bawiącego przygodnie w Nowym Yorku tenora z Europy.

Śpiewak zażądał

1000 dolarów

za odśpiewanie trzech pieśni. Impresarjo zgodził się na cenę, nieuważając jej za zbyt wygórowaną...

Ale na odchodnem miał jeszcze do wyjawienia jeden warunek, który postawił

nowowzbogacony paskarz.

— Mister X... — bełkotał impresarjo — Mister X... nie uważa jednak pana za swego gościa i przy wieczerzy nie będzie dla pana miejsca przy

wspólnym stole.

— Ależ doskonale. Myślałem właśnie, jaka męka będzie dla mnie uczestniczenie w wieczerzy przy jednym stole, w towarzystwie takich ludzi, jacy będą u pana X... Zniżam honorarjum — 600 dolarów mi wystarczy.

Esy, floresy

Piękne latorośle Warszawy, zieleniejące po urzędach, szkołach i innych kazamatach! Wy, których zabawą jest kino i Ziemiańska, a rozkoszą shimmy! Wy które nie pojedziecie do Zakopanego i nie wiecie, co to jest Worochta! Jeśli łaskawa zima obsypała was śniegiem, śpieszcie na ślizgawkę. Jest to jedyny sport w Warszawie, na tych równinach stworzonych raczej do mazura niż do nart i saneczek. Holendry są piękne nietylko u Baryczków, ale na lodzie. Wielki ten naród wymyślił nie tylko najwspanialsze krowy i tulipany, ale najpiękniejsze esy floresy łyżwiarskie. Śpieszcie się! W Warszawie jest tylu łysych, że nawet mróz tu długo nie wytrzyma i klapnie. Nie należy wkładać na ślizgawkę kapelusza z piórami i płaszcza oraz jedwabnych pończoch, natomiast sweter (najlepiej biały), krótka, szeroka spódnica, lub reformy trykotowe, grube, wełniane pończochy, buty długie, lub z odwiniętą wełnianą skarpetką; szal włóczkowy dookoła szyi i beret lub hełm, strój tego rodzaju można zastąpić kostiumem z kołnierzem futrzanym i bezwzględnie szeroka, króciutka spódnica. Esy, floresy, holendry, bostony, łańcuchy i jakiś flirt iskrzący się, buchający rumieńcami. Śpieszcie się, bo popłynie jeden łysy, drugi, trzeci łysy...

Antuka.

O dolo moja, dolo! o Matko Boża!

płacz bezbronnych dziewcząt polskich dochodzi aż do Warszawy z Pas de Calais, z Nord i z Amiens

OKRUTNY JEST LOS POLSKIEJ MARYSI W SŁUŻBIE FRANCUSKIEJ

Czy przyjaźń polityczna nie wpływa wcale na los biednych emigrantów?

Ziemia polska, o skarbach nieprzebranych, nie może dotychczas zapewnić pracy i utrzymania setkom tysięcy rodaków. Jak przed wojną, a nawet liczniej, niż w latach przedwojennych, ciągnie lud polski, twardą koniecznością zmuszony, hen zagranicę, na ciężki trud i znój, po pracę i chleb.

Zmierzył kraje niemieckie, skandynawskie, aż dzięki odrodzeniu państwa polskiego

utorował sobie trwałą drogę zarobkowania

do sojuszniczki naszej w Europie Zachodniej, do Francji. Zwłaszcza wobec całkowitego niemal zamknięcia dostępu dla wychodźtwa zarobkowego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej,

jest Francja obok Belgji jedynym krajem w Europie,

gdzie nasz robotnik może znaleźć pracę.

W ciągu dwóch lat liczba naszych robotników we Francji urosła obecnie już

do 500.000 osób.

Nasi wychodźcy we Francji rekrutują się ze wszystkich dzielnic Polski, najwięcej pochodzi jednak

z byłego zaboru pruskiego,

skąd wędrowali do Niemiec, a po zawarciu pokoju, musieli ten niegościnny kraj opuścić.

Zwłaszcza górnicy polscy, którzy już poszukiwani byli i wyróżniani w Westfalji, są bhętnie przyjmowani przez kopalnie francuskie. Tak więc odbudowa gospodarcza Francji odbywa się

przy realnej pomocy ludu polskiego.

Rolnictwo francuskie korzysta również hojnie z pracy naszych robotników i robotnic.

Zaznaczyć należy, że naogół powodzi im się tam tym robotnikom dobrze. Trzeba jednak odróżnić zasadniczo odmienny byt robotnika przemysłowego od pracownika rolnego.

Przemysłowiec jest na całym świecie skłonniejszy do ustępstw wobec robotnika, niż ziemianin. Tak też jest i we Francji.

Sądzimy więc, że publiczne zobrazowanie pewnych przykrości, na jakie nasz robotnik jest narażony, będzie miało ten pożądany skutek, że przyczyni się

do usunięcia istniejących niedomagań.

A mamy do zanotowania szereg

absolutnie sprawdzonych faktów.

świadczących, że ministerjum pracy oraz M. S. Z. mają pod tym względem jeszcze b. wielkie pole do wywiązania się z obowiązków, jakie na nich ciąża.

W pierwszym rzędzie należy koniecznie zająć się

sprawą służących polskich we Francji.

Jest to sprawa, wymagająca natychmiastowej energicznej interwencji.

Kontraktowanie służących do służby folwarcznej odbywa się u nas przez organizacje francuskie. Taka służąca, po przyjeździe, wbrew swej woli, zamiast na folwarku, dostaje służbę

w prywatnym domu.

Jak to się stać mogło? Ot, całkiem prosto: zamieniono jej kontrakt, nie pytając o zgodę... Niedość na tem. Według umowy, służąca spłaca swemu chlebodawcy w kilku ratach koszty, jakie poniósł przy sprowadzeniu jej do Francji. Otóż znamy wiele wypadków, gdy tym bezbronnym dziewczynom niesumienny i chciwy cudzego pracodawca wytrąca

sumę znacznie wyższą

od faktycznych kosztów.

Jakież wielkie pole do nadużyć mają ci niesumienni chlebodawcy powojenni, gdy zważymy, że tylko w trzech departamentach: Pas-de-Calais, Nord i Amiens liczba służby polskiej dosięga 5000 osób!

Wielu pracodawców utrudnia tym dziewczynom szukanie opieki. Wobec braku tej opieki dziewczyny te prowadzą się coraz gorzej i w końcu nie wykluczone, że zapełnią domy publiczne!

Ufamy, że już wkrótce dowiemy się o przeprowadzonem śledztwie i ukaraniu winnych tego rodzaju stanu rzeczy. Aby jednak uniemożliwić na przyszłość skandale wychodźcze, domagamy się: niechaj polskie władze natychmiast

zabronią samotnym kobietom

wyjazdu na służbę zagranicę. W inny sposób nie poradzimy sobie z tą klęską!

Dziewczęta, chłopcy! mamy i papusie! ciocie, cioteczki, ciotczyska! Wszyscy tańczcie tango, shimmy, javę, a nawet camelwalk

lecz nie tak wstrętnie nie tak rozpustnie

Czyńcie z tańca sport szlachetny, piękny zdrowy

Precz z dusznemi dancingami

Precz z atmosferą pijacką

A powietrze na sali ma być jak na szczytach

Tango, shimmy, java... Dla jednych magiczny czar, dla drugich nowomodnej niemoralności obrazy. Źródło nieporozumień między starymi a młodymi, źródło dysput między zwolennikami, a przeciwnikami.

W okresie

karnawałowych szałów

więcej niż kiedykolwiek aktualna sprawa.

— O tańcu, zwłaszcza nowoczesnym, decyduje jego styl — mówi nam baletmistrz pierwszorzędnego warszawskiego dancingu, p. K., który niedawno powrócił z dalekich zamorskich podróży. — Mówi się o polakach, jako o narodzie dużo i świetnie tańczącym. Nie jest to ścisłe. Zachodnie kraje tańczą znacznie więcej i tańczą umiejętniej.

Niedopuszczalne są spotykane jeszcze tutaj w Warszawie

wynaturzenia tańców.

ekstrawaganckie figury i pozy zbyt czułe. Obecne tańce salonowe tańczy się spokojnie, posuwistym, długim krokiem (camel-walk).

Amerykanie traktują taniec nietylko jako rozrywkę, ale przedewszystkiem jako ćwiczenie sportowe. Adwokat, lekarz, urzędnik, wstając po pracy od biurka, idzie do dancingu, aby dać nerwom i mięśniom lekkie ćwiczenie ruchowe. W dobrze wentylowanej sali jest w porze zimowej naprawdę

zdrowy sport.

Pod tym kątem widzenia, dancingi europejskie, a jeszcze bardziej amerykańskie, nie są czemś, na co społeczeństwo patrzy, jak u nas jeszcze,

z pewnem zgorszeniem.

Co więcej, na zachodzie tańczy nietylko młodzież, tańczą osoby starsze w tym wieku, w jakim w Warszawie wolno im conajwyżej

ozdabiać kanapy.

Taniec, jako sport, nadaje tamtejszym dancingom inny nieco charakter. Nie spotyka się tej hałaśliwej awanturniczości, jaka w niektórych warszawskich dancingach panuje. Może dzięki temu, że niema tam picia alkoholu. I jakkolwiek bawi się razem towarzystwo z różnych nieraz sfer, na strój nie jest zamącony

niesmacznymi wybrykami.

Tak, tańce nowoczesne wygnały niepowrotnie poleczki i kontredansy.

Polskie tańce narodowe? Oczywiście, tańczy się je zawsze, jak na całym świecie każdy naród kultywuje swoje oryginalne,

narodowe tańce.

Leżą one w charakterze narodowym. Zarówno mazur, polonez czy oberek są i będą tańczone na balach i w dancingach. Ale salonowe tańce, główna atrakcja obecnej chwili, przynoszą i w tym sezonie nieco urozmaicenia: camelwalk, nowe kroki tango, bardzo ładne i dystyngowane.

Dzień święty będziesz święcił — „Nie zawracajcie nam głowy"

odpowiada komitet paryski Olimpjady

Do komitetu gier olimpijskich w Anglji napływają w wielkiej ilości protesty przeciw rozgrywaniu zapasów

w dnie niedzielne.

Pod naciskiem więc opinji swych członków zwróciła się sekcja londyńska do Paryża z prośbą o

zaniechanie popisów

olimpijskich w niedzielę.

Paryski jednak komitet

odrzucił

zasadnicze żądania purytanów angielskich, powołując się na stronę praktyczną życia.

Przerywanie olimpjady w dnie niedzielne niemożliwem wydaje się francuzom ze względu na ogromne koszta, połączone z utrzymaniem wielu uczestników na koszt komitetu, a następnie

największa frekwencja

widzów jest zawsze w niedziele

Francuzi nie mogą się więc wyzbyć dochodów, płynących z niedzielnych występów.

Porady praktyczne

BADANIE SZMALCU

Drożyzna zachęca niesumiennych producentów do fałszowania artykułów pierwszej potrzeby. Otrzymaliśmy kilka listów ze skargami na szmalec, masło, miód, mleko, nawet mąkę, które okazały się niezdatne do użytku.

Pragnąc przyjść z pomocą stroskanym czytelniczkom, omówimy w szeregu notatek najprostsze sposoby badania środków spożywczych.

Topiony szmalec bywa najczęściej mieszany z krochmalem, mąką, kaoliną, solą kuchenną, kredą. Obecność tych domieszek wyjdzie na jaw, jeżeli roztopimy nieco szmalcu w wązkiej szklaneczce od piwa, przez zanurzenie w gorącej wodzie. Czysty szmalec będzie bezbarwny i prawie przezroczysty, o konsystencji oliwy nicejskiej. Natomiast, jeżeli roztopiony szmalec będzie miał wygląd mętny i pozostawi na dnie szklanki osad, to fakt zafałszowania nie może ulegać wątpliwości.

O ile do szmalcu dodana była rozmyślnie woda, wtedy, w wyżej opisanych warunkach, na dnie szklaneczki utworzy się warstwa płynu, bardziej przezroczystego od warstwy górnej.

Polska Whisky Winkelhausen Wypalanki winne

Jeneralne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i S-ka.
Warszawa, Nowy Świat 2. Telefony: 176-32 i 7495. 1583

Parę szczegółów o śmierci

Ob. Sz. Szpinmana.

Podaną przed kilku dniami w „Dzienniku" wiadomość o nagłym zgonie niejakiego Szpinmana na ul. Różańskiej należy uzupełnić kilkoma szczegółami.

Sz. Szpinman, właściciel nieruchomości przy ul. Lipowej, był majstrem przędzalnym. Udając się onegdaj jak zwykle już o godz. 7 rano do zajęć w fabryce, wszedł na ul. Różańską, lecz tu nagle uczuł się do tego stopnia chorym, że musiał przysiąść na stopniach przed drzwiami apteki „Linas Hacedek" Bladego i stękającego znalazł go tu stróż domu i powierzył opiece [illegible] sterunkowego, który odw[illegible] chorego do szpitala św. Rocha. Po przybyciu do szpitala Szpinman natychmiast wyzionął ducha, tak że przywołani lekarze mogli już tylko stwierdzić zgon.

Przed kilku dniami odbył się pogrzeb.

Energiczna działalność naszej policji.

Wykrycie szeregu przestępstw przez pierwszy Komisarjat.

Pierwszy komisarjat policyjny pod kierownictwem komisarza, p. Piekarta, wicekomisarza Wasilewskiego i przodownika p. Zadrożonego, w ciągu ostatniego tygodnia wykrył cały szereg przestępstw.

A więc udało się przyłapać na kradzieży znanego opryszka M. Kamienieckiego, który między innemi dokonał kradzieży cukru z Towarzystwa „Warrant".

Równocześnie został wykryty nielegalny handel sacharyną prowadzony przez Sz. Richtera J. Rabinowicza i kolejowca Paszkańca z Wilna. Znaleziono u nich 54 klg. sacharyny zabrano, a winnych zaaresztowano.

Sensację wywołało wykrycie kradzieży, która została dokonana jeszcze w czerwcu roku ubiegłego u właściciela zakładu powozów lakierniczych Ciemachowskiego zamieszkałego przy ul. Antoniuk 27, gdzie systematycznie ginęły różne narzędzia wielkiej wartości.

Policji udało się stwierdzić, że sprawcą tych kradzieży był konkurent Ciemachowskiej, zamieszk. przy tejże samej ulicy, Józef Lelusz, który razem z robotnikami Henrykiem Kriniewickim i Stan. Nowakiem wynosili codziennie z warsztatu Ciem. różne narzędzia. Lelusz w ten sposób chciał zrobić swego rywala niezdolnym do pracy.

Wszystkie rzeczy skradzione powrzucali oni do rzeki Białej gdzie znajdują się one jeszcze dotychczas wobec trudności wydostania.

Lelusz i wspólnicy jego przestępstw przyznali się do winy.

Pp. Piekart i Wasilewski prowadzili jednocześnie dochodzenie w sprawie ciężkiego pobitego robotnika fabryki „Antoniuk" Chaniewskiego o czem donieśliśmy w numerze niedzielnym Dziennika.

Sprawcami pobicia byli wydaleni robotnicy tejże fabryki, których zastępował Chaniewski.

Jadącym do Gdańska

przestroga na drogę.

Lekceważone i nieprzestrzegane w ostatnich czasach rozporządzenie o bezzwłocznem meldowaniu przyjezdnych w wolnem mieście Gdańsku, zostało obostrzone i wznowione z surową bezwzględnością. Kto więc z wybierających się do Gdańska nie życzy sobie narazić się na dotkliwe nieprzyjemności, winien bezzwłocznie po przybyciu a w każdym razie przed upływem 24 godzin zgłosić swój przyjazd w dotyczącym Urzędzie.

Kontrola patentów

handlowo - przemysłowych.

W ciągu dnia wczorajszego przeprowadzili kontrolę patentów w całym szeregu sklepów i przedsiębiorstw dla sprawdzenia, czy każda z firm posiada już patent na rok 1924.

U tych, którzy nie posiadali nowych patentów, żądano zeszłorocznych i na tem tle sporządzono cały szereg protokułów.

Na kupców, nie mających patentu 1923, a przedstawiających „nakazy płatnicze" za pierwszą połowę roku 1923, protokułów nie spisywano.

W interesie samych kupców leży, aby zaopatrzyli się w nowe patenty.

Kronika policyjna.

Kradzieże: Z poczekalni dentysty Szmigielskiego przy ulicy Sienkiewicza 7 skradziono pacjentowi Kanowi Naftalemu z Wasilkowa futro wart. 1 miljard mk.

Zmieszkania Mazura Jóskradziono palto wart. 25 milj. mk. przez Frydenberga Szlome zam. przy ul. Składowej 3 którego wraz z paltem ujęto.

— Azjemu Jankielowi zam. przy ul. Wołkowyskiej 4 skradziono fartuch skórzany od sań wart. 100 milj. mk. Podejrzany o kradzież Mordko Dank zam. przy ul. Kupieckiej 39.

— Z mieszkania Minkiewiczowej Karoliny przy ul. Kilińskiego 12 skradziono różną garderobę i bieliznę wartości 500 milj.

— Z woza na ulicy Rynek Kościuszki skradziono 3 mtr. sukna wartości 70 miljon. mk. na szkodę Babińskiego Szczezona.

— Kradzież wieprza na szkodę Bednarek Antoniny przy ul. Św. Jańskiej 11 została wykrytą. Sprawcą kradzieży jest Kalinowski Izydor bez stałego miejsca zam., którego aresztowano i przekazano Władzom Sądowym. Część zabitego wieprza odnaleziona i zwrócona poszkodowanej.

Aresztowane: Repowskiego Chaima mieszk. Białegostoku za włóczęgostwo.

Knorozowskiego Chaima zam. przy ul. Legjonowej 2, Dąbrowskiego Abrama z Sokółki, Werbenta Nochima z Sokółki i Kurjańskiego Hersza zam. przy ul. Surażskiej 42 w m. za kradzież. Kaweckiego Bronisława, zam. przy ul. Żelaznej 46 za kradzież śiedzi z bufetu na dworcu Białystok.

Konopka Bolesława z Michałowa podejrzanego o kradzież płótna.

Za pijaństwo: Annę Żukowską zam. przy ul. Skorupskiej 42, Józefę Łapińską zam. przy ul. Fabrycznej 91, Wysockiego Piotra z kol. Marczuk 27.

Pożary: w szopie przy ul. Jurowieckiej 15, należącej do Foksa Tebla wynikł pożar od wapna. Pożar stłumiono przed przybyciem straży ogniowej. Straty wynoszą około 200 milj.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pismo Pana D-r Ryszarda Kikiewicza, pomieszczone w dzisiejszym „Dzienniku" jako odpowiedź notatkę w numerze sobotnim o wstrzymaniu należnych wypłat urzędnikom zredukowanym, jest w treści swojej tak dalece wykrętnem i omijającem meritum sprawy, iż bez odpowiedzi zostawić go nie można.

Jako jeden z poszkodowanych przez Pana Dr. Ryszarda Kikiewicza byłych urzędników Województwa, stwierdzam, iż notatka umieszczona w sobotnim numerze D. B. w całości odpowiada prawdzie, za wyjątkiem tytułu „głównego buhaltera," użytego w przenośni. (Panu Kikiewiczowi podlega bowiem nietylko buhalterja Województwa, lecz również zarząd lokalami i stołami biurowymi, samochodem, bryczkę i parę koni Pana Wojewody).

A więc: około 20 listopada 1923 r. Województwo otrzymało polecenie wypłacenia swym urzędnikom 30 proc. pensji miesięcznej, jako zaliczki na wyrównanie poborów. P. Kikiewicz wypłatę tę zarządził na 23 listopada, wstrzymując ją natomiast dla urzędników, mających być zredukowanymi dopiero z dn. 1 stycznia r. b. Zarządzenie to było samowolne, gdyż okólnik, nakazujący wypłatę, nic o tem nie mówił. Naskutek reklamacji. Ministerstwo nakazało zaległość tę wyrównać, co też p. Kikiewicz uskutecznił, lecz oczywiście z kilkutygodniowem opóźnieniem.

Faktem jest również, iż będąc zredukowanym od 1 grudnia 1923 r., resztę poborów (wyrównanie) za październik i listopad otrzymałem wraz z dwoma innymi kolegami dopiero w dn. 12 stycznia r. b. Na sprawdzenie listy płacy, sporządzonej w odnośnym wydziale i przesłanej do zatwierdzenia p. doktorowi w dn. 3 stycznia, potrzeba było zatem aż całych dziewięć dni!

Wykrętem jest również usprawiedliwianie się, iż „w tym właśnie czasie zbiegło się likwidowanie poborów styczniowych", gdyż takowe są zawsze i były też wypłacnne w dn. 31 grudnia lub 2 stycznia. Zresztą jeżeli p. Doktór uważa, iż rzeczą pilniejszą jest zapłacenie pensji styczniowej urzędnikowi na posadzie, niż reszty pensji październikowej urzędnikowi zredukowanemu, to mu odpowiem nie łaciną, lecz polskiem znanem przysłowiem: „zdychającego lwa każdy inny twór Boski kopnąć może."

Odnośnie do pretensji urzędników zredukowanych o większą „odprawę" głosu nie zabieram, co też z powodzeniem mógł w swym liście zrobić również p. Kikiewicz, gdyż w tej sprawie nikt mu zarzutów w „Dzienniku Białostockim" nie stawiał.

Racz przyjąć Panie Redaktorze wyrazy poważania

Inż. Jerzy Ostrowski.

Podrożenie taryfy pocztowej.

Z dniem dzisiejszy 16 b. m. z powodu podniesienia kursu franka złotego, zostaną również podniesione opłaty za listy. I tak list zwyczajny będzie kosztować 200 tys. mk. pocztówka 120 tys. mk.

Obwieszczenie. 1830

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych:

1/409 Macieju Małyszko, właścicielu nieruchomości na wsi Popiołówce, star. Sokólskiego.

1/408 Abramie Josemie współwłaścicielu nieruchomości w Białymstoku, przy ul. Sosnowej pod Nr. 1 i Lipowej Nr. 15, miejskim 1329.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 5 sierpnia 1924 roku w Kancelarji Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 14 stycznia 1924 r.

Obwieszczenie. 183[illegible]

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 5 maja 1924 roku wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1/1078 Osadę młynarską w Siemiatyczach pow. Bielskiego, w miejscowości „Karpiniec", przestrzeni 6 dzies. 97 sąż. kw. należącą do Mateusza Dulczewskiego i Klementyny Kaliszewiczowej.

2/1073 w Białymstoku, przy ul. Angielskiej pod miejskim Nr. 2192, policyjnynym 4, przestrzeni około 480 sążni kw, należącą do Wiktora Zubryckiego z nabycia od Antoniny Borowskiej—Lisowskiej.

3/1076 w Białymstoku, przy ul. Kilińskiego pod miejskim Nr. 1156, policyjnym 3, przestrzeni 95 sąż. kw. należącą do Nosona i Peszy małżonków Gurwicz z nabycia od Izraela Gotliba.

4/1072 w Białymstoku, przy ulicy Łąkowej, składająca się z dwóch części z których pierwsza oznaczona Nr. miejskim 1101, przestrzeni 1752,47 sąż kw., a druga Nr. 1102-a—przestrzeni 164,41 sąż. kw., należącą do Jovela Gotliba z nabycia od Ryskiego Banku Handlowego.

W terminie powyższym wszyscy którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, winni się stawić do kancelarji Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w Art. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok, dnia 14 stycznia 1924 r.

Obwieszczenie. 1832

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 2 sierpnia 1924 r. wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1/1074 w Białymstoku przy ulicy Sosnowej pod Nr. 1 i Lipowej pod Nr. 15, miejskim 1329, przestrzeni 240,09 sążni kw. należącą do Michela i Chaji-Rywy małżonków Kadłubik, z nabycia od Szejny Josem i od masy spadkowej po zmarłym Abramie Josemie.

2/1075 na wsi Popiołówce star. Sokólskiego, przestrzeni 16 dzies. należącą do Karola Mancewicza z nabycia od masy spadkowej po zmarłym Macieju Małyszko i do tejże masy spadkowej.

W terminie powyższym, wszyscy którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, winni się stawić do kancelarji Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w Art. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok, dnia 14 stycznia 1924 r.

Odmrożenie. Maść z (kogutkiem) „Mrozol" goi ranki powstałe od odmrożenia i zapobiega odmrażaniu się kończyn Sprzedają apteki i składy apteczne.

Dr. NEUMARK 1437
b. ord. Piotrogrodzkiego Aleksandrowskiego szpitala wenerycznego Choroby weneryczne, skórne i moczo-płciowe (606-914) od 10-12 i od 5-8 po południu. ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka) w Białymstoku.

Dr. M. KANEL 1433
Chor. wener. skórne i moczopłciowe (niemocpłciowa) Oświetlenie cewki i pęcherza [illegible] od g. 9—11 r. i 5-[illegible] kobiet i dzieci 4[illegible] ulica Sienkiewicza 37, osobne wejście

Lekarz-dentysta P. P. Ciboński
Pałacowa 4, tel. 19.
Leczenie, plombowanie, złote i kauczukowe dostawki. 1440

Dr. S. Kracowski
Choroby wewnętrzne, Kobiece i akuszerja.
przyjmuje od g. 10-12 i od 4-7.
BIAŁYSTOK, Lipowa 17. 1431

Dr. Gurwicz 1434
Specjalność choroby skórne weneryczne, moczopłciowe.
Lecz. promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godz. 10—1 i 4—8.
BIAŁYSTOK, ul Lipowa 17.

Dr. J. Walewski
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe
ul. Sienkiewicza № 14 m. 3.
Oświetlenie cewki i pęcherza
Od g. 8—9 rano i od 4—7 po południu w niedziele i święta od 11 do 1 pp. 1438

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skórne.
Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 243,
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7. 1432

DOKTOR 1436
Leon Kryński
Spec. choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.
Oświetlenie cewki i pęcherza.
Przyjmuje od godz. 9—1 i 5—7.
Białystok, ul. Lipowa 33.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono książkę wojskową wyd. w Białymstoku przez P.K.U. na imię inżyniera Henryka Zaestowtta (rocz. 1889), zam. przy ul. Marmurowej 7. 1811

Zgubiono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P.K.U. na imię Jana Bieleckiego (rocz. 1900) zam. Czarny-Błok. 1827

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez Kom. Pol. Pań. w Białymstoku na imię Zawel Jergier, zam. przy ul. Kałuszyńskiej Nr. 1 1834

Zgubiono kartę zwolnienia, wyd. w Białymstoku przez 42 p.p. na imię Josela Surаskiego, rocz. 1901), zam. w m. Jasienówce, pow. Białostockiego gm. Kalinowskiej. 1833

„Apollo"
Sienkiewicza 22.
Kasa od godziny [illegible]
Początek o g. 7, 8, 10 w.
Po[illegible] słynnej opowieści

Wszechświatow. sławy artysta ANDRE NOX i słynna piękność Paryżska OLLA SLOANE w rolach głównych
OSCAR UAJLDA (Oscar Wilde)

Wytwórni francuskiej „LES FILMS LEGRAND" w Paryżu
ZBRODNIA LORDA ARTURA SAVILE
Wielki dramat sensacyjny z życia arystokracji w 6-ciu aktach.

„MODERN"
Dziś epokowe arcydzieło filmowe
JAK W RAJU
Rzecz wesoła i smutna w 6 aktach
[illegible] romansu Rudolfa Strac'a p. t. „Przygody czarnej damy"
W rolach głównych: BRUNO KASTNER — LONA SCHMIDT
Sporty zimowe.—Wyścigi w górach. Karnawał — Mody
Szał tańca i zabawy
Ka[illegible] 5 po[illegible] Początek: 6 wiecz.

[illegible] PRENUMERATY: m[illegible]wa — Złp. 2.50, zamiejscowa wraz z przesyłką — Złp. 3, zagraniczna — Złp. 4 według oficjalnego kursu franka złotego.
CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 0,35, zwyczajne — Złp. 0,15, drobne za wyraz Złp. 0,10, według oficjalnego kursu franka złotego. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50% drożej, terminowe — 25 drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i Red. Józef Ujejski.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów w Białymstoku, Warszawska 83.